

POSTANOWIENIE

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Józef Iwulski
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca, uzasadnienie)
SSN Krzysztof Rączka
SSN Romualda Spyt
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Górnicz-Mulcahy

w sprawie z odwołania J. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, II Oddział w w Poznaniu
o emeryturę górniczą,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14 czerwca 2023 r. zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2023 r., sygn. akt II USKP 80/22:

1. Czy "praca (na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń) w kopalni węgla brunatnego", ujęte w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest tożsama z "pracą na odkrywce w kopalni węgla brunatnego" w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 tej ustawy?

2. Czy praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej - zarówno podziemnych jak i odkrywkowych - wymaga obecności pod ziemią lub na odkrywce przynajmniej w połowie wymiaru czasu pracy?

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2023 r. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną w sprawie II USKP 80/22, przedstawił na podstawie ds. 398¹⁶ § 1 k.p.c. następujące zagadnienie prawne o następującej treści: „1. Czy praca (na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń) w kopalni węgla brunatnego”, ujęte w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest tożsama z „pracą na odkrywce w kopalni węgla brunatnego” w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 tej ustawy? 2. Czy praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ust–wy emerytalnej - zarówno podziemnych jak i odkrywkowych – wymaga obecności pod ziemią lub na odkrywce przynajmniej w połowie wymiaru czasu pracy?”

Zagadnienie to zostało przedstawione w następującym stanie faktycznym. J. C. (odwołujący się) złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej. Organ rentowy ustalił, że odwołujący się został zatrudniony w P. S.A. 16 grudnia 1992 r. na stanowisku starszy wulkanizator na oddziale J. i na tym stanowisku pracował do 30 czerwca 1993 r. 1 lipca 1993 r. odwołujący został przeniesiony na stanowisko nadgórnika na oddział J1.. 1 lutego 1994 r. został przeniesiony na stanowisko sztygar zmianowy na oddział J3. Od 1 stycznia 2001 r. do 31 marca 2004 r. odwołujący pracował na stanowisku starszy technolog górniczy na oddziale TTG. Od 1 kwietnia 2004 r. odwołujący pracował jako kierownik działu w oddziale TTG. Od 1 listopada 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r. pracował na stanowisku główny inżynier ds. przygotowania produkcji - kierownik działu technologii górniczej na oddziale TPP, a w okresie od 1 września 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. na stanowisku główny inżynier na oddziale TPP. W dniu 1 stycznia 2008 r. odwołujący został przeniesiony na stanowisko głównego inżyniera ds. rozwoju i przygotowania produkcji na oddziale TPP i pracował na tym stanowisku do dnia 31 maja 2010 r. Następnie od 1 czerwca 2010 r. do 17 lutego 2013 r. pracował na stanowisku naczelnego inżyniera na oddziale DI. W okresie od 18 lutego 2013 r. do 14 maja 2014 r. pełnił funkcję wiceprezesa zarządu ds. rozwoju P., a od 15 maja 2014 r. pełnił funkcję członka zarządu P.. Jednocześnie od 18 lutego 2013 r. został zatrudniony w P. na stanowisku wiceprezesa zarządu ds. rozwoju P. S.A. na pełny etat.

Organ rentowy odmówił przyznania prawa do emerytury górniczej, ponieważ nie uznał za pracę górniczą zatrudnienia od 21 października 1985 r. do 31 stycznia 1986 r. w P.. Ponadto do pracy górniczej w dozorze nie zaliczono okresów pracy w okresie od 1 stycznia 2001 r. do 30 marca 2004 r. na stanowisku starszego inspektora, od 1 listopada 2006 r. do 31 maja 2010 r. na stanowisku głównego inżyniera o specjalności technologii górniczej oraz od 18 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2018 r. na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa, kopalni lub zakładu - kierownika ruchu zakładu górniczego.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z 11 lipca 2019 r., III U 901/18 uwzględnił odwołanie i zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu się prawo do emerytury górniczej począwszy od daty złożenia wniosku. Sąd ten wyjaśnił, że przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było rozstrzygnięcie, czy odwołujący wykazał 25 letni okres pracy górniczej, w tym szczególnie czy możliwe jest ustalenie, że w okresach od 1 stycznia 2001 r. do 31 marca 2004 r., od 1 listopada 2006 r. do 31 maja 2010 r. i od 18 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2018 r. odwołujący wykonywał pracę górniczą w dozorze, co w konsekwencji skutkowałoby przyznaniem mu prawa do emerytury górniczej. Sąd pierwszej instancji ustalił, że do odwołującego się na stanowisku starszego technologa górniczego P. S.A. na oddziale TTG należało m.in. prowadzenie spraw technologii i organizacji produkcji odkrywek kopalni oraz współpraca ze służbą inwestycyjną kopalni w zakresie przedsięwzięć inwestycyjnych dotyczących odkrywek oraz prognozowanie zamierzeń ruchowych i związanych z tym potrzeb finansowych, organizowanie prac i czuwanie nad ciągłością opracowywania planu ruchu odkrywek kopalni i dodatków do planu ruchu, opracowywanie kart pokładowych i szczegółowych technologii w zakresie zdejmowania nadkładu i wydobywania węgla z odkrywek kopalni, wyliczanie w określonych terminach odkrycia węgla oraz stanu zapasów w oparciu o opracowywane technologie prowadzenia robót górniczych, bieżąca i okresowa kontrola prowadzenia poziomów roboczych, odkrycia węgla, wysokości pięter roboczych, zgodności granic eksploatacji z planem ruchu, wprowadzanie okresowych korekt wysokości pięter, posadowienia poziomów, postępu frontów w nawiązaniu do aktualnej sytuacji produkcyjnej kopalni i osiągniętych wyników, ścisła współpraca z kierownictwem odkrywek kopalni,

kontrola zgodności prowadzenia robót z planem ruchu i założeniami techniczno-ekonomicznymi, opracowywanie branżowych rozwiązań dotyczących prowadzenia ruchu, współudział w opracowywaniu założeń do nowych rozwiązań technicznych, modernizacji, planowanie perspektywicznych robót w porozumieniu z kierownictwem odkrywki w zakresie branżowym, ustalanie potrzeb dokumentacyjnych, projektowych, wykonywania określonych prac, ekspertyz, opracowań dla potrzeb prowadzenia ruchu oraz związanych z rozwojem poszczególnych odkrywek, określanie z wyprzedzeniem wieloletnim wielkości postępu i warstwy nadkładu.

Z kolei dział technologii górnictwa, w którym pracował odwołujący jako starszy technolog, zajmował się procesem wydobywania węgla, zdejmowania nadkładu, zabudową maszyn, opracowywaniem technologii, przygotowaniem dla całej kopalni planu ruchu zakładu górnictwa. Każdy technolog ma przypisaną jedną z odkrywek i się nią zajmuje. Do obowiązków starszego technologa górnictwa należało planowanie pracy poszczególnych maszyn, wykonywanie okresowych i bieżących kontroli całej odkrywki wszystkich poziomów roboczych koparek węglowych, nadkładowych, przenośników taśmowych i zwałowania. Odwołujący bezpośrednio kontrolował wówczas przebieg prac na odkrywce, sprawdzał prawidłowość przebiegu tych prac, ustalał czy nie występują zagrożenia. Praca na tym stanowisku wymagała codziennej obecności odwołującego na odkrywce, aby mógł wskazać co należy na niej zrobić oraz przygotować niezbędną dokumentację. W planie ruchu zakładu górnictwa stanowisko starszego technologa górnictwa to stanowisko osoby wyższego dozoru o specjalności górnictwa. Jest to typowe stanowisko inspektora do spraw górnictwa, tak zostało też określone w świadectwie wykonywania pracy górnictwa. Stanowisko starszego technologa górnictwa odpowiada zakresem obowiązków stanowisku starszego inspektora. Podczas gdy odwołujący pracował na stanowisku kierownika działu technologicznego kontrolował pracę innych technologów górnictwa, a także koordynował prawidłowość przebiegu prac na wszystkich odkrywce. Na tym stanowisku odwołujący nadzorował pracę na wszystkich odkrywce. Musiał znać każdą odkrywke i technologię na każdej odkrywce. Codziennie przyjeżdżał na odkrywke.

Natomiast do zakresu czynności odwołującego się na stanowisku głównego inżyniera ds. przygotowania produkcji - kierownika działu technologii górniczej należało organizowanie pracy Działu Technologii Górniczej w sposób zapewniający rzetelne i terminowe wykonanie nałożonych na dział prac, w tym: koordynacja i opracowanie planów ruchu oraz dodatków do planu ruchu w oparciu o obowiązujące ZTE, aktualną sytuację i uzgodnienia z kierownictwem odkrywek, kontrola zgodności prowadzonych robót górniczych w zakresie podstawowych parametrów technicznych określonych w Planie Ruchu, określanie wielkości odkrycia węgla oraz zapasów węgla na początek i koniec roku kalendarzowego oraz w okresach kwartalnych, w oparciu o bieżącą kontrolę w terenie i pomiary geodezyjne okresowa, korekta wysokości pięter, rzędnych poziomów roboczych oraz innych parametrów technicznych w nawiązaniu do aktualnej sytuacji Kopalni, ustalanie programu potrzeb związanych z planowym rozwojem frontów roboczych odkrywek w porozumieniu z branżowymi służbami z odpowiednim wyprzedzeniem w zakresie: robót budowlano - montażowych, robót odwodnieniowych, robót drogowych, wywłaszczeń, ustalanie potrzeb projektowych związanych z rozwojem odkrywek i opracowywanie danych wyjściowych do projektowania (założeń) wspólnie z zainteresowanymi branżowymi służbami Kopalni, współpraca ze służbami geologicznymi, hydrogeologicznymi i odwodnienia w zakresie wyboru koncepcji optymalnych rozwiązań w doborze podstawowych parametrów eksploatacyjnych, współpraca przy opracowywaniu bieżących, kwartalnych, rocznych i wieloletnich analiz w zakresie podstawowych parametrów produkcyjnych Kopalni, przyjmowanie raportów dobowych z wykonania planu zdejmowania nadkładu, odkrycia i wydobywania węgla. Do zakresu czynności odwołującego się na stanowisku głównego inżyniera ds. rozwoju i przygotowania produkcji należało natomiast m.in. organizowanie, nadzór i kontrola pracy podległych komórek organizacyjnych, koordynacja działalności inwestycyjnej w zakresie planowania rozwoju i realizacji inwestycji w przedsiębiorstwie, sprawowanie nadzoru i kontroli działalności w zakresie prowadzenia remontów obiektów, urządzeń i budowli w przedsiębiorstwie, nadzór nad działalnością kopalni w zakresie ochrony środowiska, nadzór nad działalnością rekultywacyjną w kopalni, prowadzenie kontroli w zakresie zgodności prowadzonych robót górniczych zgodnie z planem

ruchu, planem inwestycyjnym oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, opiniowanie założeń i projektów dotyczących perspektywicznego zagospodarowania złóż węgla brunatnego. Zatem gdy odwołujący się awansował na stanowisko głównego inżyniera zajmował się również koordynacją i prawidłowością przebiegu prac na odkrywkach. Kontrolował ruch obiektów i maszyn, nadzorował obiekty budowlane. Jako naczelny inżynier do spraw rozwoju i inwestycji odwołujący zajmował się takim planowaniem by zapewnić ciągłość produkcji w zakresie obiektów budowlanych zakładu górniczego takich jak drogi, ciągi technologiczne, rurociągi, wiadukty. Obiekty te są związane z wydobyciem, ponieważ zapewniają dojazd, odwodnienie i doprowadzenie zasilania. Odwołujący się zajmował się również planowaniem nowych odkrywek i przygotowaniem planu technologicznego dla nowych odkrywek.

Od 2013 r. odwołujący się – jako wiceprezes zarządu do spraw rozwoju – pełnił funkcję stałego zastępcy kierownika ruchu zakładu górniczego. Kierownikiem ruchu zakładu górniczego była osoba, która była członkiem zarządu i wiceprezesem do spraw produkcji. Formalnie osoba taka musi mieć dwóch zastępców i odwołujący był jednym z nich. Nie dało się rozdzielić w jakim czasie i w jakim zakresie odwołujący wykonywał czynności jako wiceprezes zarządu, a kiedy jako zastępca kierownika ruchu zakładu górniczego. W okresie tym odwołujący nadzorował pion inwestycji i rozwoju oraz dział obrotu nieruchomości. Nadzorował te prace, które polegały na przygotowaniu prac odkrywki zgodnie z ruchem zakładu górniczego. Odwołujący musiał posiadać wiedzę na temat tego co się dzieje na odkrywkach oraz jaki jest stan pracy i dlatego musiał przyjeżdżać na odkrywki. Dział obrotu nieruchomości zajmował się nabywaniem nieruchomości umożliwiającym postęp robót górniczych. Odwołujący musiał wyjeżdżać w teren, żeby zobaczyć i ocenić nieruchomości, które miały być nabyte w celu zapewnienia ciągłości wydobywania. Odwołujący nadzorował też wówczas działy górnicze i energomechaniczne. Sprawował całłościowy nadzór nad bezpieczeństwem eksploatacji i prowadzeniem ruchu. Odwołujący miał swoje biuro w biurowcu, ale jeździł w teren i nadzorował prace, które mu podlegały. Odwołujący cały czas był kierownikiem ruchu zakładu górniczego i cały czas odpowiadał za ruch zakładu górniczego. Wszystkie działy, na których pracował odwołujący mieszczą się w

ruchu zakładu górniczego. Stanowiska, które obowiązują w kopalni, nie zawsze były zgodne z nazwami stanowisk wymienionymi w zarządzeniu i rozporządzeniu wykonawczym. Wynika to z tego, że takie nazwy stanowisk istniały w taryfikatorze i układzie zbiorowym pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że praca odwołującego w spornym okresie, tj. od 1 stycznia 2001 r. do 31 marca 2004 r. na stanowisku starszy technolog górniczy odpowiada pracy na stanowisku wymienionym w Zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określania stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą (Dz.Urz. MG z 1995 r. Nr 1, poz. 4, dalej: Zarządzenie nr 9 MPIH z dnia 23 grudnia 1994 r.) załączniku Nr 3 część B pkt 6 - starszy inspektor wg. specjalności górniczej, praca od 1 listopada 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r. na stanowisku główny inżynier ds. przygotowania produkcji - kierownik działu technologii górniczej i praca od 1 września 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. na stanowisku główny inżynier oraz praca od 1 stycznia 2008 r. do 31 maja 2010 r. na stanowisku główny inżynier ds. rozwoju i przygotowania produkcji odpowiada stanowisku wymienionemu w załączniku Nr 3 powołanego zarządzenia część A pkt 7 - główny inżynier o specjalności technologii górniczej, natomiast praca od 18 lutego 2013 r. do 14 maja 2014 r. na stanowisku wiceprezes zarządu ds. rozwoju i praca od 15 maja 2014 r. na stanowisku członek zarządu odpowiada stanowisku wymienionemu w załączniku Nr 3 powołanego zarządzenia część A pkt 1 - dyrektor przedsiębiorstwa, kopalni lub zakładu - kierownik ruchu zakładu górniczego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że odwołujący się w spornym okresie zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach wykonywał prace w ruchu zakładu górniczego, a więc na odkrywce. Odwołujący się był między innymi odpowiedzialny za zapewnianie prawidłowej organizacji i prowadzenie ruchu zakładu górniczego, zapewnianie rytmicznej realizacji zadań i planów produkcyjnych, sprawował nadzór i kontrolę nad całością prac wykonywanych na odkrywkach, kontrolował wykonywanie prac na poszczególnych stanowiskach, nadzorował prowadzenie remontów obiektów, urządzeń i budowli.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budziło przy tym wątpliwości, że większość czasu pracy odwołujący się spędzał na odkrywce, pracę tę wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z zajmowanymi stanowiskami, co potwierdzają dokumenty z akt osobowych oraz zeznania świadków. Dodatkowo Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma znaczenia, czy odwołujący się wykonywał pracę bezpośrednio na terenie wyrobiska, czy wykonywał inne prace zgodnie z zakresem czynności, bowiem wszystkie jego czynności służbowe były wykonywane w ruchu zakładu górniczego i stanowiły pracę na odkrywce. W ocenie Sądu Okręgowego, termin odkrywka jest najbardziej zbliżony do pojęcia „zakładu górniczego”. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, a zwłaszcza kategoryczne zeznania świadków, potwierdziły, że odwołujący w spornym okresie zatrudnienia wykonywał prace w ruchu zakładu górniczego, a więc na odkrywce. W świetle kategorycznych zeznań świadków Sąd uznał, że nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować świadectwa wykonywania pracy górniczej wystawione odwołującemu przez zakłady pracy.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 3 lutego 2021 r., III AUa 1018/19, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Koninie i oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego z 19 października 2018 r.

Sąd odwoławczy podkreślił, że praca górnicza, to zasadniczo praca polegająca na wydobywaniu kopalin, ale tylko wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 1 i 4), metodą głębinową (pod ziemią) albo na odkrywce (metodą odkrywkową lub otworową, lecz jedynie w odniesieniu do węgla brunatnego i siarki), wykonywana przez pracowników kopalń głębinowych, odkrywkowych i otworowych oraz pracowników zatrudnionych w określonych w art. 50c ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ((jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) podmiotach świadczących na rzecz owych kopalń usługi budowlano-montażowo-naprawcze (to jest podmiotach należących do tzw. zaplecza górniczego, jak przedsiębiorstwa budowy kopalń, przedsiębiorstwa montażowe, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakłady naprawcze), a także praca zatrudnionych w stacjach ratownictwa górniczego i urzędach górniczych.

Przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, do pracy górniczej uwzględnia się tylko okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (wymóg określony w art. 50b). W sytuacji wykonywania pracy o charakterze mieszanym (to jest pod ziemią i na powierzchni), praca będzie stanowić pracę górniczą, jeżeli będzie wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy obowiązującego w myśl Kodeksu pracy w danym zawodzie. Jednocześnie wykształciła się jednolita wykładnia omawianego przepisu, w świetle której nie można traktować jako pracy górniczej zatrudnienia na stanowiskach dozoru ruchu w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, jeżeli zatrudnienie to jest wykonywane na powierzchni. W odniesieniu do kopalni węgla brunatnego, wymóg „pracy pod ziemią” oznacza *per analogiam* wymóg „pracy na odkrywce”, co wynika jasno z wykładni językowej art. 50c ust. 1 oraz wykładni systemowej. Zatem aby praca odwołującego się w spornym okresie była pracą górniczą, musiałoby zostać wykazane, że pracował on na odkrywce co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy na stanowisku wyszczególnionym w zarządzeniu.

Oceniając charakter pracy odwołującego się w spornych okresach, Sąd Apelacyjny uznał, że większość zadań nadzorczych należących do niego wykonywana była w biurze. Charakter jego pracy nie wymagał codziennej, wynoszącej ponad połowę wymiaru czasu pracy, obecności na odkrywce. Odwołujący się nie wykazał, że czynności podejmowane w ramach powierzonych obowiązków zajmowały mu każdego dnia co najmniej połowę wymiaru czasu pracy na odkrywce, a tylko taka praca może być uznana za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 w związku z art. 50b ustawy emerytalnej.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył w całości odwołujący się, zarzucając naruszenie: (-) art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię, polegającą na utożsamieniu pojęcia „kopalnia węgla brunatnego” z pojęciem „odkrywki w kopalni węgla brunatnego”, wynikającym z art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy, a także przyjęciu, że praca na tak rozumianej odkrywce musi być wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, co powoduje (dla stanowisk, wskazanych w Załączniku nr 1 do Zarządzenia MPiH z dnia 23 grudnia

1994 r., na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą pod pozycjami: lit. A. pkt 1, 7 oraz lit. B pkt 6), że tak wyłożony przepis art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej staje się normą pustą, (-) art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej przez niewłaściwe zastosowanie wobec stwierdzenia, że skarżący nie wykonywał pracy górniczej, mimo nieustalenia, w jakim wymiarze czasowym realizował swe czynności w kopalni rozumianej jako odkrywka.

Odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie skarżącemu prawa do emerytury górniczej, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym przyjął, że art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej uznaje za pracę górniczą pracę na stanowiskach dozoru ruchu oraz stanowiskach kierownictwa ruchu kopalń. Natomiast art. 50c ust. 1 pkt 4 tejże ustawy uznaje za pracę górniczą pracę na odkrywce w kopalni węgla brunatnego. Analiza tych przepisów skłania do wniosku, że w odniesieniu do kopalń innych niż kopalnie węgla brunatnego, praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz stanowiskach kierownictwa ruchu kopalń musi być wykonywana pod ziemią, aby być uznana za pracę górniczą. W związku z tym pojawia się pytanie, czy praca w kopalni węgla brunatnego obejmuje szerszy czy węższy zakres niż praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego oraz czy można postawić znak równości pomiędzy pracą w kopalni a pracą na odkrywce, czy też należy obydwie te prace różnicować.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym uznał, że w pierwszej kolejności należy odkodować znaczenie pojęć „praca w kopalni” i „praca na odkrywce w kopalni”. W tym zakresie istotną pomoc stanowi art. 50ba ustawy emerytalnej, zgodnie z którym, ilekroć w ustawie jest mowa o: 1) kopalni - oznacza to zakład górniczy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2022 r., poz. 1072, 1261 i 1504, dalej jako Prawo geologiczne i górnicze); 2) odkrywce - oznacza to odkrywkowy zakład górniczy. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 18 Prawa geologicznego i górniczego zakładem górniczym jest wyodrębniony technicznie i organizacyjnie zespół środków służących bezpośrednio do wykonywania działalności regulowanej ustawą w zakresie wydobywania kopalin ze złóż, a w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny wraz z pozostającym w związku technologicznym z wydobywaniem kopaliny przygotowaniem wydobytej kopaliny do sprzedaży, podziemnego bezzbiornikowego magazynowania substancji, podziemnego składowania odpadów albo podziemnego składowania dwutlenku węgla, w tym wyrobiska górnicze, obiekty budowlane, urządzenia oraz instalacje. Skoro ustawodawca nie definiuje pojęcia „kopalni”, natomiast posługuje się pojęciem „zakład górniczy”, w związku z tym wydaje się

uprawniona teza, że termin „kopalnia” zawiera się w ustawowym terminie „zakładu górniczego”. Ustawodawca, definiując pojęcie „odkrywki” jako odkrywkowy zakład górniczy, zdaje się sugerować, że jest to także zakład górniczy jako wyodrębniony technicznie i organizacyjnie zespół środków służących bezpośrednio do wykonywania działalności regulowanej ustawą w zakresie wydobywania kopalin ze złóż, tyle że naziemnych. W tym też względzie można postawić znak równości pomiędzy pracą w kopalni (zakładzie górniczym) i pracą na odkrywce. W tym zakresie można wskazać na postanowienie Sądu Najwyższego z 6 września 2022 r., II USK 642/21 (LEX nr 3416094), zgodnie z którym - ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury - ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z pracą pod ziemią w kopalniach głębinowych. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2022 r., II USK 547/21 (LEX nr 3454235) stwierdzono, że związek pracy zatrudnionych na odkrywce w kopalni węgla brunatnego z pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może być dowolnie szeroki. Nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego, jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy. Praca "na odkrywce" w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu zatrudnienia przy pracach bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż. Z kolei w postanowieniu z 23 marca 2022 r., II USK 507/21 (LEX nr 3417270) Sąd Najwyższy stwierdził, że praca "na odkrywce" w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego ze złoża. Taka wykładnia prowadzi do wniosku, że praca w kopalni węgla brunatnego w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej może być utożsamiana tylko i wyłącznie z pracą na odkrywce, biorąc pod uwagę art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy.

Z drugiej strony definicja „odkrywki” zawarta jest jedynie w ustawie emerytalnej. Prawo geologiczne i górnicze nie definiuje tego pojęcia. Dlatego też, posługując się art. 6 ust. 1 pkt 17 tegoż Prawa, można by wskazać na to, że temu terminowi odpowiada termin „wzrostowa górnicza” jako części zakładu górniczego,

czyli przestrzeni w nieruchomości gruntowej lub górotworze powstałej w wyniku robót górniczych. Stąd też możliwe jest odmienne traktowanie „kopalni” i odkrywki” jako „zakładu górniczego” i „wzrostu górniczego”. Z tym rozróżnieniem może wiązać się przekonanie, że skoro przepisy ustawy emerytalnej stanowią o pracy „pod ziemią” to właściwa w tym zakresie jest praca dotycząca dozoru i kierownictwa tylko pod ziemią. W związku z tym w przypadku kopalni węgla brunatnego pracą górniczą byłaby tylko praca w dozorcze i kierownictwie na odkrywce. Sąd Najwyższy w składzie zwykłym odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., II UZP 3/07 (OSNP 2007, nr 23-24, poz. 355), w której porównano pozycję prawną pracownika kopalni i pracownika innego przedsiębiorstwa lub podmiotu. W uzasadnieniu tejże uchwały stwierdzono, że gdyby określenie „na odkrywce” rozumieć jako miejsce wykonywania czynności, a nie miejsce zatrudnienia w kopalni odkrywkowej, to pracownicy dozoru ruchu i kierownicy ruchu kopalni byłiby w gorszej sytuacji niż osoby zatrudnione na określonych stanowiskach w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalni siarki i węgla kamiennego, co do których nie ma wymogu, aby pracowali na odkrywce. Taka wykładnia prowadzi do wniosku, że praca w kopalni węgla brunatnego w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej nie może być utożsamiana z pracą na odkrywce, biorąc pod uwagę art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zwrócił ponadto uwagę, że w zakresie wymiaru czasu pracy w dozorcze i kierownictwie ruchu kopalń art. 50b ustawy emerytalnej odnosi się do wszystkich stanowisk i funkcji, stanowiąc o obowiązku dla zdobycia uprawnień wykonywania określonej pracy w połowie wymiaru czasu pracy. Dotyczy to również pracy na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, w tym odkrywkowych. Dlatego można też argumentować, że praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, zarówno podziemnych jak i odkrywkowych, wymaga obecności pod ziemią lub na odkrywce przynajmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Aczkolwiek w tym zakresie można wskazać, z jednej strony na wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., I UK 533/12 (LEX nr 1555244), w którym stwierdzono, że praca w dozorcze musi być w kopalni podziemnej wykonywana co najmniej w połowie czasu pracy pod ziemią, a z drugiej strony w wyroku Sądu Najwyższego z 26 lutego 2020 r., I UK 363/18 (OSNP 2021 nr 3, poz. 33) stwierdzono, że brak określenia wymiaru pracy pod ziemią w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej ma takie znaczenie, że nie wymaga aby praca była realizowana w połowie wymiaru czasu pracy. W perspektywie więc uchwały Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., II UZP 3/07, dozór i kierownictwo byłyby traktowane nierównorzędnie z zatrudnieniem na innych stanowiskach, na których wykonywana jest praca górnicza, z uwagi na to, że szeroki zakres obowiązków zasadniczo uniemożliwia wykonywanie pracy jedynie na odkrywce w wymiarze połowy czasu pracy. Stąd na tle art. 50b ustawy

emerytalnej praca dozoru i kierownictwa nie byłaby pracą górniczą. Biorąc to pod uwagę, wykładnia w tym względzie może prowadzić do wniosku, że praca na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, zarówno podziemnych jak i odkrywkowych nie wymaga obecności pod ziemią lub na odkrywcę przynajmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje:

1. Sąd Najwyższy w składzie zwykłym, który przedstawił zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia przez skład powiększony, złożony był z osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). W uchwale składu połączonych Izb Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, Karna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2000 nr 2, poz. 1 i OSNC 2020 nr 4, poz. 34) przesądzono, że udział takiej osoby w składzie Sądu Najwyższego prowadzi w każdym przypadku do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Uchwała z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym). Każdy skład orzekający Sądu Najwyższego jest więc nią związany. Związanie to nie zostało w żaden sposób zniesione wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020 poz. 61), co wyjaśniono obszernie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022 nr 10, poz. 95, a także m. in. postanowienia: z 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021 nr 10, poz. 41; z 29 września 2021 r., V KZ 47/21, LEX nr 3230203; z 25 sierpnia 2022 r., II PUB 2/22, LEX nr 3411745; z 3 października 2022 r., III PUB 3/22, LEX nr 3490762; z 21 grudnia 2022 r., II PUB 1/22, LEX nr 3559593; 27 lutego 2023 r., II KB 10/22, LEX nr 3498591; z 16 maja 2023 r., V KK 340/22, LEX nr 357463; z 18 maja 2023 r., II KK 186/23, LEX nr 3564845.). Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. Dlatego w niniejszej sprawie poprzestaje jedynie na wyjaśnieniu, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego U 2/20 nie mógł wyrzucić jakiegokolwiek bezpośredniego skutku wobec uchwały połączonych Izb jako orzeczenia Sądu Najwyższego, ponieważ Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP orzeczeń sądowych. Uchwała połączonych Izb nadal funkcjonuje jako orzeczenie oparte na określonej wykładni prawa i wiąże zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o SN. Nietrafny jest więc pogląd o związaniu Sądu Najwyższego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 w zakresie (zob. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 3 listopada 2022 r., V KB 10/22, LEX nr 3431721 oraz z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22).

2. W tej sytuacji Sąd Najwyższy w składzie powiększonym nie mógł rozstrzygnąć merytorycznie zagadnienia prawnego, skoro postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego zapadło w warunkach nieważności postępowania, a w ramach wstępnej kontroli bada się prawidłowość wydania postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2009 r., III CZP 48/09, LEX nr 522958).

3. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, że pojęcie „praca na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego” zostało użyte w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, a nie w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, zatem w treści pytania prawnego należało powołać art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Nawet traktując podwójne odwołanie do art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej jako oczywistą omyłkę, i tak nie byłoby podstaw do udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne, ponieważ rozstrzygnięcie przedstawionego problemu prawnego jest oczywiste.

4. Na samym wstępie należy przytoczyć treść przepisu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej: „za pracę górniczą uważa się zatrudnienie [...] 5) pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3 tego przepisu, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4 tego przepisu, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego”. Już z pobieżnej analizy tego przepisu, wynika jednoznacznie, że nie warunkuje on uznania wymienionych w nim prac za pracę górniczą w zależności od tego, czy były one wykonywane na odkrywce. Taką wykładnię art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej potwierdzono w wyroku Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10 (LEX nr 621137 - „w przypadku pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego nie musiała to być praca pod ziemią”). Orzeczenie to nie zostało dostrzeżone przez skład pytający, podobnie jak wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2012 r., I UK 401/11, (LEX nr 1214547) wydany przy ponownym rozpoznawaniu skargi w tej samej sprawie (a mający kluczowe znaczenie dla wykładni art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej).

5. O pracach wykonywanych na odkrywce stanowi jedynie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Przepis ten uznaje za pracę górniczą zatrudnienie „na odkrywce w kopalniach [...] węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla

brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin”. To na podstawie tego przepisu rozwinęło się orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wyjaśniono, że - ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury - ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Charakter zatrudnienia w kopalni węgla brunatnego - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też za prace górnicze w pkt 4 uznano tylko określony rodzaj prac i to wykonywanych na odkrywce, a sama praca na odkrywce traktowana była jak odpowiednik pracy na przodku w kopalni głębinowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2022 r., II USK 404/21, LEX nr 3369776). Ponadto, pod pojęciem pracy górniczej rozumiano tylko prace polegające na wykonywaniu czynności bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż węgla brunatnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz z 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2022 r., II USK 547/21, LEX nr 3454235). Stanowisko to ma oparcie w założeniu, zgodnie z którym przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą zaś być wykładane ściśle (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921; z 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444).

6. Wyrazem „odkrywka” ustawodawca posłużył się także w art. 50c ust. 2 pkt 1) ustawy emerytalnej, definiując pojęcie pracy równorzędnej z pracą górniczą. Pracą taką jest zatrudnienie na określonych stanowiskach w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie jest związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, pod warunkiem uprzedniego przepracowania co najmniej 10 lat na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego. Wymóg wykonywania pracy na odkrywce w kopalni węgla brunatnego pojawia się także w art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej na użytek ustalania wysokości emerytury górniczej. Za każdy rok pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 i 5, wykonywanej na odkrywce, stosuje się przelicznik 1,2. Unormowanie to dotyczy jednak tylko przelicznika wysokości emerytury, a nie kwalifikacji pracy jako pracy górniczej.

7. Podsumowując, na tle art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że prace objęte tym przepisem nie muszą być wykonywane na odkrywce a postanowienie o przedstawieniu

zagadnienia prawnego nie zawiera żadnej argumentacji przemawiającej za przyjęciem odmiennej wykładni tego przepisu.

8. Uwadze Sądu Najwyższego w składzie zwykłym umknęło, że rzeczywisty problem prawny występujący w niniejszej sprawie ma zupełnie inny przedmiot. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących kwalifikacji dozoru jako pracy górniczej dotyczyło prac wykonywanych w kopalniach głębinowych. W przypadku prac tego rodzaju już z samej treści art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej wynika, że pracą taką są tylko prace wykonywane „pod ziemią”. Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że praca na stanowiskach dozoru (kierownictwa) ruchu nie może być uwzględniona przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, jeżeli czynności wykonywane na powierzchni stanowią zasadniczą część obowiązków, a zjazdy pod ziemię w stosunku do nich są incydentalne (wyroki Sądu Najwyższego: z 19 kwietnia 2006 r., I UK 246/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 115; z 7 marca 2013 r., I UK 533/12, LEX nr 1555244; z 11 lutego 2020 r., I UK 352/18, LEX nr 3221392; z 26 lutego 2020 r., I UK 363/18, OSNP 2021, nr 3, poz. 33; z 24 listopada 2022 r., III USKP 7/22, LEX nr 3482177; z 23 marca 2010 r., II UK 273/09, LEX nr 1001309).

9. W przypadku kopalń węgla brunatnego praca na stanowiskach dozoru z założenia nie może być wykonywana pod ziemią, bo taka jest specyfika tego rodzaju kopalni. Jednocześnie – jak wspomniano powyżej - nie ma wymogu, by była to praca wykonywana na odkrywce. Dlatego – przy rozpoznawaniu sprawy - rozważania wymaga, czy na podstawie samego art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej praca na stanowiskach dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń węgla brunatnego może być kwalifikowana jako praca górnicza. Należy bowiem zwrócić uwagę na sposób sformułowania tego przepisu. Otóż w swojej pierwszej części – dopełniającej początkowy fragment regulacji z art. 50c ust. 1 („Za pracę górniczą uważa się zatrudnienie:”) - przepis ten stanowi: „pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3”. Z powyższego wynika, że pracą górniczą jest wykonywane pod ziemią zatrudnienie na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu - tylko i wyłącznie - w określonych zakładach pracy. Są to głębinowe kopalnie węgla oraz innych kopalin wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 1; przedsiębiorstwa budowy kopalń oraz wykonujące roboty górnicze lub przy budowie szybów (art. 50c ust. 1 pkt 2) oraz przedsiębiorstwa montażowe, maszyn górniczych, zakłady naprawcze oraz przedsiębiorstwa wykonujące dla kopalń głębinowych podziemne roboty wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. W tym właśnie kierunku zmierzał Sąd Najwyższy w sprawie I UK 25/10. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że według treści art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej praca mogła być uznana za pracę górniczą, jeżeli: 1) była wykonywana pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, albo 2) w kopalniach

siarki i węgla brunatnego, albo 3) w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4. Orzeczenie to potwierdza ten kierunek wykładni art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym w przepisie tym należy wyodrębnić trzy różne kategorie prac, które mogą być kwalifikowane jako prace górnicze: 1) prace w kopalniach głębinowych wykonywane w dozorze lub kierownictwie ruchu pod ziemią oraz takie same prace wykonywane w ramach zatrudnienia w przedsiębiorstwach pomocniczych; 2) niesprecyzowane w samym art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej prace w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz 3) niesprecyzowane w samym art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej prace w przedsiębiorstwach pomocniczych pracujących dla kopalń siarki i węgla brunatnego.

10. Przy merytorycznym rozpoznaniu skargi kasacyjnej należy zatem rozstrzygnąć, czy na podstawie samodzielnie stosowanego art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej pracą górniczą jest tylko zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu określonych zakładów pracy czy też wszelka praca w dozorze i kierownictwie ruchu. Należy także rozważyć, czy – skoro w kopalniach węgla brunatnego nie jest możliwe wykonywanie zatrudnienia pod ziemią - zatrudnienie w tych kopalniach na stanowiskach dozoru zostało zakwalifikowane samoistnie w treści art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej jako praca górnicza. Dopiero bowiem po partykule „a także” umieszczonej po fragmencie „pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3”, w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej wymieniono zatrudnienie „w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4 (art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej) z dookreśleniem, że chodzi o zatrudnienie wyłącznie na stanowiskach określonych przez ministra właściwego do spraw gospodarki w porozumieniu z innymi ministrami. Sąd Najwyższy powinien zatem rozważyć przy rozpoznawaniu skargi (z uwagi na konstrukcję art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej oraz treść delegacji ustawowej), czy w przypadku kopalń siarki i węgla brunatnego oraz przedsiębiorstw pomocniczych świadczących usługi dla tych dwóch rodzajów kopalń, kwalifikacja zatrudnienia jako pracy górniczej samoistnie na podstawie art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej - bez sięgnięcia do przepisów wykonawczych - możliwe jest zakwalifikowanie zatrudnienia jako pracy górniczej, gdy nie była to praca „pod ziemią na stanowiskach dozoru”.

11. Należy również rozważyć, czy przyjęcie wykładni, zgodnie z którą art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej obejmuje – z jednej strony - tylko tych pracowników dozoru i kierownictwa kopalń głębinowych, którzy pracowali pod ziemią, a – z drugiej strony - wszystkich pracowników dozoru i kierownictwa kopalń węgla brunatnego, nie zaburzałoby aksjologii unormowań dotyczących emerytur górniczych (rekompensata za ciężką fizyczną pracę w niesprzyjających warunkach środowiskowych oraz poważnym ryzyku śmierci lub niezdolności do pracy) oraz czy

nie naruszałoby ogólnej dyrektywy ścisłej wykładni przepisów o emeryturach górniczych.

12. Za wąską wykładnią art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej opowiedział się Sąd Najwyższy w jedynym jak do tej pory orzeczeniu dotyczącym wprost kwalifikacji jako pracy górniczej pracy na stanowiskach dozoru i kierownictwa w innym podmiocie niż kopalnia głębinowa. W wyroku Sądu Najwyższego z 8 maja 2012 r., I UK 401/11 (wydanym przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w której wydano wyrok w sprawie I UK 25/10) dotyczącym pracownika dozoru w przedsiębiorstwie pomocniczym wykonującym prace dla różnych przedsiębiorstw górniczych, zwrócono uwagę, że w myśl art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej (powielonego w art. 50c ust. 1 pkt 5) dla uznania, że pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie pomocniczym wykonywał pracę górniczą (która nie była pracą pod ziemią) konieczne jest, aby realizował obowiązki pracownicze na stanowisku wymienionym w rozporządzeniu wykonawczym. Tylko bowiem prace wykonywane na stanowiskach wskazanych w załącznikach do rozporządzenia można uznać za pracę górniczą, ponieważ sam art. 36 ust. 1 pkt 5 za pracę górniczą uważa wyłącznie pracę wykonywaną pod ziemią na wymienionych w nim stanowiskach. W przypadku zatrudnienia w przedsiębiorstwach pomocniczych (oraz w kopalni węgla brunatnego) o kwalifikacji zatrudnienia jako pracy górniczej decydowało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury i renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Żadna zaś z pozycji załącznika do tego rozporządzenia nie wymienia stanowiska osoby dozoru ruchu zakładu górniczego ani przedsiębiorstwa pomocniczego. Wyrok ten zapadł na tle art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, którego treść powiela unormowanie wynikające z art. 50c ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Stanowisko wyrażone w sprawie I UK 401/11 zachowuje zatem aktualność także w obowiązującym stanie prawnym. Ponieważ wspomniane rozporządzenie nie wymienia stanowisk w dozorze oraz ruchu kopalni węgla brunatnego jako prac górniczych w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, w myśl tego orzeczenia nie ma podstawy prawnej do kwalifikowania zatrudnienia na takich stanowiskach jako pracy górniczej.

13. Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej należy również zwrócić uwagę na zapatrywania wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., II UZP 3/07 (OSNP 2007, nr 23-24, poz. 355). Przyjęto w niej, że „uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej z przelicznikiem 1,5 podlega także praca na określonych stanowiskach dozoru ruchu i kierowników ruchu kopalń” (jako praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 5), ale pod warunkiem, że jest wykonywana pod ziemią albo na powierzchni w kopalniach siarki lub węgla brunatnego przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu. Wykaz tych stanowisk zawiera załącznik Nr 4 do wskazanego rozporządzenia”. Rozpoznając sprawę należy więc

rozważyć, czy pogląd ten, jakoby rozporządzenie z 1994 r. wyliczało stanowiska dozoru lub kierownictwa ruchu kopalń w kopalniach węgla brunatnego traktowane jako pracę górniczą, jest prawidłowy przy uwzględnieniu następujących argumentów. Po pierwsze, wykaz stanowisk pracy górniczej z art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie tego przepisu. Takie rozporządzenie nie zostało wydane. Dlatego – jak przyjęto w sprawie II UZP 3/07 - z mocy art. 194 ustawy emerytalnej zachowuje moc rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Jednakże, rozporządzenie to zostało wydane na podstawie upoważnienia zawartego w art. 5 ust. 5 oraz art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154). Art. 5 ust. 5 ustawy z 1983 r. zawierał delegację tylko do wydania przepisów doprecyzowujących zakres zastosowania art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 1983 r. (odpowiednika art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej), czyli do zdefiniowania prac wykonywanych na odkrywce. W odniesieniu do pracowników dozoru art. 6 ust. 3 ustawy z 1983 r. upoważniał Ministra Pracy do określenia w drodze rozporządzenia stanowisk pracy „na których zatrudnienie zalicza się w myśl ust. 1 i 2 w wymiarze półtorakrotnym”. W art. 6 ust. 1 ustawy z 1983 r. chodziło zaś o pracę w przodkach (ust. 1 pkt 1); pracę w drużynach ratowniczych (ust. 1 pkt 2) oraz w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego (ust. 1 pkt 3). Odpowiednikiem art. 6 ustawy z 1983 r. jest obecnie art. 50d ustawy emerytalnej, który oprócz pracy w przodkach wymienia pracę w drużynach ratowniczych i nakazuje ją odpowiednio „rozliczać” w przypadku pracowników dozoru i kierownictwa ruchu kopalń węgla brunatnego. Po drugie, w rozporządzeniu z 1994 r. nie wymieniono stanowisk dozoru i kierownictwa ruchu kopalń węgla brunatnego oraz podmiotów współpracujących jako stanowisk, na których zatrudnienie należy uznać za pracę górniczą. Wymieniono jedynie stanowiska, w przypadku których zatrudnienie w dozorze połączone było z pracą w drużynach ratowniczych lub w charakterze mechanika sprzętu ratowniczego. Delegacja ustawowa do wydania rozporządzenia została dla ministra pracy określona wąsko. Stanowiska takie, o które chodzi w niniejszej sprawie, objęte były dyspozycją art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z 1983 r., którego bezpośrednim odpowiednikiem jest art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej (przepis z 1983 r. brzmiał następująco: „pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, określonych przez właściwych ministrów”). Po trzecie, ustawa z 1983 r. przewidywała delegację do doprecyzowania zakresu zastosowania art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z 1983 r. dla właściwego ministra. Stosowne zarządzenie zostało wydane przez Ministra Przemysłu i Handlu (z dnia 23 grudnia

1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, Dz.Urz. MG. Z 1995 r. nr 1, poz. 4). Wykaz stanowisk, o które chodzi w niniejszej sprawie, zawierał załącznik nr 3 do tego zarządzenia „Wykaz stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu kopalń siarki i węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą”. Zarządzenie to utraciło jednak moc zgodnie z art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 120, poz. 1268).

14. Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

(r.g.)